

# UZASADNIENIE

## **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 16 maja 2013 roku z polecenia dyżurnego KPP w P. – z uwagi na podejrzenie, że od strony Ł. nadjeżdża pojazd marki F. o początkowych numerach rejestracyjnych (...) prowadzony przez pijanego kierowcę – patrol Policji w składzie (...) założyli punkt kontrolny na wylocie z P. w kierunku Ł.. Oznakowany radiowóz zaparkowali w widocznym miejscu na wysokości baru (...) na końcu ulicy (...). Służbę pełnili w umundurowaniu a na mundurach mieli założone odblaskowe kamizelki z napisem (...).

W pewnym momencie M. K. zauważył poszukiwany pojazd nadjeżdżający od strony J. (a dalej Ł.). R. Ł. wyszła aby ten pojazd zatrzymać do kontroli. Początkowo pojazd zwolnił i skręcił w prawo w ulicę (...), po czym nagle przyspieszył oddalając się w kierunku miejscowości J..

Kierowcą pojazdu był jak się później okazało T. K.. Obok niego na fotelu pasażera siedziała kobieta - D. J.. Trzecia osoba - M. P. spał na kanapie z tyłu pojazdu.

Policjanci podjęli pościg za uciekającym pojazdem. Na pewien czas stracili F. (...) z oczu. Jednakże kontynuowany pościg doprowadził policjantów w miejsce gdzie zatrzymał się oskarżony. Kiedy podjechali oskarżony stał w wodzie, D. J. stała przy pojeździe a M. P. nadal jeszcze spał. Innych osób w okolicy nie było.

Oskarżony kierował samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), koloru czarnego, pożyczonym od R. B..

(dowód: wyjaśnienie oskarżonego T. K. k.69, zeznania świadków: M. K. k. 13v.-15v.,406v.-407, D. J. k.16v.-17v.,424v., 425v., R. B. k.54v.);

Wszystkie osoby podróżujące tym pojazdem były nietrzeźwe. Badanie krwi oskarżonego na zawartość alkoholu wykazało, że w godzinach: 10:45 i 11:15 wynosiło odpowiednio 1,98 promila i 1,76 promila. T. K. zatrzymano do wyjaśnienia.

(dowód: protokoły pobrania krwi k.59-59v., 60-60v.; opinia z zakresu badań chemicznych k.61-61v.; protokół użycia alkometru k.2-2v., 3-3v.; protokół zatrzymania osoby k.76-76v.)

Oskarżony w postępowaniu przygotowawczym, przyznał się do zarzucanego mu czynu – vide: k.69. Wyjaśnił, iż dokładnych okoliczności nie pamięta ale żałuje tego co zrobił i złożył wniosek o wydanie wyroku w trybie art. 335 kpk.

Podczas rozprawy zmienił stanowisko i wyjaśnił, że nie przyznaje się do popełnienia tego czynu. Samochodem F. (...) kierował jego kolega W. M.. To on przyjechał tym samochodem na M.. W pojeździe jako pasażer z przodu siedziała D. J., a z tyłu siedział oskarżony i M. P.. Kiedy zatrzymali się nad jeziorem, wszedł do wody i palił papierosa. Wówczas nadjechali policjanci. Po ujawnieniu wyjaśnień z dochodzenia oskarżony stwierdził, że zostały one na nim wymuszone przez przesłuchującego go policjanta. Miał stwierdzić, że jeżeli przyzna się do kierowania F. nie zostanie oskarżony o posiadanie narkotyków, a za narkotyki oskarżony był już wcześniej karany – vide: wyjaśnienia k.371v.-372v.

Te wyjaśnienia znalazły wsparcie w zeznaniach M. P., W. M., M. L. (1) i M. S.. Ci ostatni trzej świadkowie pojawili się w procesie w toku postępowania sądowego. Wcześniej nikt podczas przesłuchań nie wspominał.

M. P. będąc w stanie nietrzeźwości w trakcie jazdy niewiele pamiętał, ale że oskarżony jechał razem z nim z tyłu zapamiętał. Jako kierowcę wskazywał mężczyznę o imieniu (...), którym na rozprawie okazał się być W. M.. Przez całą podróż z W. świadek pamięta jak wsiadał do auta, potem kojarzy mu się jakaś stacja (...) a następnie już osoby stojące poza autem. Brakowało tylko M.. Kiedy oni byli już na zewnątrz on jeszcze spał z głową opartą o szybę w tylnych prawych drzwiach – vide: zeznania k.18v.,73v., 372v.-373v.

W. M. zeznał, że to on kierował samochodem marki F. na M.. Przyjechał w okolice P.. Wraz z nim jechał oskarżony T. K., M. P. i dziewczyna – D. J.. Po drodze zatrzymali się na jakiejś stacji ale jakiej nie pamiętał. Nie było tankowania pojazdu tylko zakupiono alkohol. Podjechali na jezioro i świadek oddalił się w las bo miał już dosyć zachowania pijących w aucie alkohol pasażerów. Kiedy zobaczył policjantów spanikował i uciekł. Do Ł. dojechał tak zwaną „okazją” a dalej do W. już autobusem. Nie posiada prawa jazdy ale umie kierować pojazdami mechanicznymi. Posiadał kluczyki od tego pojazdu. Przed P. wyszedł ktoś w czarnym ubiorze i usiłował go zatrzymać ale on spanikował i odjechał. Nie wie ile przejechał, były przy drodze jakieś domki po czym skręcił w prawo i dojechał do jeziora. W czasie ucieczki nie doszło do żadnej kolizji i w nic samochodem nie uderzył. Nie zauważył aby coś od samochodu odpadło – vide: zeznania k.373v.- 374.

Świadek M. L. (2) zeznał, że uczestniczył w imprezie w W.. Pamięta, że po jej zakończeniu W. M. wsiadł za kierownicę samochodu oskarżonego, T. K. wsiadł jako pasażer z przodu a na tylną kanapę wsiadła dziewczyna ze swoim chłopakiem. Po chwili odjechali a świadek udał się do domu – vide: zeznania k.373v.

Świadek M. S. widział natomiast, że D. J. wsiadła na fotel pasażera z przodu, a jego kierowcą był W. M.. Autem jechali także oskarżony i M. P., którzy siedli na tylną kanapę – vide: zeznania k.374-374v.

Biorąc pod uwagę zeznania w/w świadków to jest M. L. (2) i M. S. nie można wykluczyć, że spod bloku, przy którym osoby te przebywały, samochodem oskarżonego odjeżdżał W. M.. Nie mniej już na terenie P. samochodem F. (...) kierował oskarżony T. K.. Zeznania świadka W. M. są nielogiczne i niespójne. Jak wynika z oględzin pojazdu F. (...) w stacyjce pojazdu tkwił jakiś przedmiot więc kluczykiem nie było możliwości uruchomienia auta. Poza tym w trakcie ucieczki doszło do uszkodzenia pojazdu – uszkodzenia lewego zewnętrznego lusterka, zgubienia atrapy z przodu pojazdu wraz z tablicą rejestracyjną. Ponadto podczas pobytu na stacji paliw BP M. tankowane było paliwo – olej napędowy w ilości ponad 40 litrów – vide: protokół oględzin pojazdu k.6-9, materiał pogładowy k.24-49. Nie jest logiczne aby takich zdarzeń kierowca samochodu nie zauważył, tym bardziej uszkodzeń pojazdu, który był pożyczony od innej osoby. Poza tym jego zeznania pozostają w jaskrawej sprzeczności z zeznaniami M. K., który wskazał na oskarżonego jako kierowcę F. (...) a oskarżony się do tego przyznał. Również D. J. wskazywała na oskarżonego jako kierowcę pojazdu, którym przyjechali na M..

Tym samym zeznania świadka W. M. Sąd odrzuca uznając je za niewiarygodne. Ukierunkowane są one na pomoc oskarżonemu w uniknięciu odpowiedzialności karnej.

Także z dużą ostrożnością Sąd podszedł do zeznań M. P.. Świadek ten zamroczony alkoholem przespał praktycznie całą drogę leżąc na tylnej kanapie. Obserwujący samochód funkcjonariusz Policji M. K. nie widział tego świadka ani podczas próby zatrzymania auta ani już po zakończeniu pościgu nad jeziorem. Dopiero gdy się podniósł z kanapy i usiłował wysiąść został dostrzeżony. Śpiąc w takiej pozycji uniemożliwiał siedzenie na tylnej kanapie innej osobie.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego złożonym na rozprawie, bowiem pozostają one w sprzeczności z poczynionymi ustaleniami faktycznymi. Zwłaszcza fragment, w którym kwestionuje on własny udział w popełnieniu zarzucanego mu czynu należy odrzucić jako całkowicie niewiarygodny. Analizowany przez Sąd materiał dowodowy dostarczył niepodważalnych i przekonujących dowodów, iż T. K. popełnił zarzucane mu przestępstwo. Poza tym nie występują w sprawie jakiegokolwiek wątpliwości, które mogłyby wskazywać na inny przebieg wydarzeń.

Opis przez oskarżonego przebiegu zdarzenia w dniu 16 maja 2013 roku w ocenie Sądu jest nielogiczny i nie jest oparty na rzeczywistych przesłankach. Przedstawione przez oskarżonego okoliczności są dalece rozbieżne od rzeczywistości, jeżeli porówna się je z innymi dowodami. Już na wstępie należy wskazać, iż przywołana przez oskarżonego postać W. M., który feralnego dnia miał prowadzić samochód jest zdaniem Sądu swoistym alibi oskarżonego. Wydaje się, iż siedząca na przednim siedzeniu pasażera – D. J. – czyli tuż obok kierowcy, winna widzieć i wiedzieć, kto prowadził samochód zwłaszcza, iż podróż trwała dosyć długo. Warto wskazać, iż świadek W. M. nie posiada prawa jazdy i w razie skazania za to przestępstwo niewiele traci.

W ocenie Sądu zważywszy na okoliczności sprawy, treść zeznań M. K. i D. J. oraz wyjaśnień oskarżonego z dochodzenia oraz innych dowodów, stwierdzić należy, iż wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie, w których nie przyznaje się on do winy, oraz wtórujące mu zeznania kolegów, w towarzystwie których przebywał na terenie W., stanowią jedynie odzwierciedlenie przyjętej przez niego linii obrony i nie zasługują na wiarę. Widać wyraźnie, iż wersje wydarzeń przedstawiane przez oskarżonego oraz jego znajomych są nieudolną próbą powielania wzajemnych oświadczeń. Podkreślić należy, że świadkowie M. L. (2) i M. S. w dniu 16 maja 2013 roku w P. i jego okolicach nie byli.

Dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie nic istotnego nie wniosły zeznania R. Ł., która nie pamiętała przebiegu zdarzenia a w postępowaniu przygotowawczym nie była przesłuchana (vide: k.407-407v.).

W tej sytuacji na podstawie dowodów, którym Sąd dał przymiot wiarygodności, nie budzi najmniejszych wątpliwości, że oskarżony T. K. w dniu 16 maja 2013 roku na trasie P. – Ł. prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki F. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości – 1,93 promila alkoholu we krwi. Tak więc umyślnie naruszając podstawową zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym – art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 roku poz. 1137 z późn. zm.), popełnił przestępstwo określone dyspozycją art. 178a § 1 kk.

Za przypisane oskarżonemu przestępstwo Sąd - kierując się dyrektywami wymiaru kar wymienionymi w art. 53 kk - wymierzył mu na mocy art. 178a § 1 kk karę 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne po 32 godziny w stosunku miesięcznym. Orzekając taką karę Sąd uwzględnił jako okoliczności obciążające uprzednią karalność za przestępstwa – vide: karta karna 394, niewątpliwie popełnienie występku o znacznej szkodliwości społecznej, stanowiącego praktycznie plagę na polskich drogach, wysokie stężenie alkoholu we krwi – 1,93 promila. Ponadto z zachowania po popełnieniu czynu i na sali sądowej wynika bezkrytyczne trwanie w poczuci bezkarności w sytuacji, gdy oskarżony został złapany praktycznie na gorącym uczynku popełniania przestępstwa.

Kara w ocenie Sądu jest współmierna do zawinienia oskarżonego, stopnia szkodliwości społecznej czynu oraz spełnia wymogi prewencji ogólnej i szczególnej. Będzie też właściwą nauczką dla oskarżonego.

***Sąd nie dostrzegł po stronie oskarżonego okoliczności łagodzących.***

***Na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności Sąd w myśl art. 63 § 1 kk zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w okresie od dnia 16 maja do 17 maja 2013 roku, przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny dwóm dniom kary ograniczenia wolności i karę w ograniczenia wolności w wymiarze czterech dni uznał za wykonaną – punkt IV. wyroku.***

O świadczeniu pieniężnym Sąd orzekł w myśl art. 49 § 2 kk. Wysokość tego świadczenia pozostaje z jednej strony w zasięgu możliwości oskarżonego, z uwagi na możliwość podjęcia przez niego pracy, braku innych osób na utrzymaniu, z drugiej zaś strony stanowi istotną dolegliwość przypominającą o popełnionym przestępstwie.

Stosownie do treści art. 42 § 2 kk Sąd orzekł też obligatoryjny środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, biorąc pod uwagę przede wszystkim stopień nietrzeźwości oskarżonego. Na rozmiar tego środka rzutuje też uprzednia niekaralności oskarżonego za występkę przeciwko bezpieczeństwu w ruchu drogowym. W tych okolicznościach jedynie tak ustalony okres eliminacji oskarżonego z grona kierowców będzie wystarczającą nauczką na przyszłość umożliwiającą osiągnięcie celu wychowawczego. Za takim wymiarem tego środka karnego przemawiają także względy społecznego oddziaływania kary na innych potencjalnych sprawców przestępstw z art. 178a § 1 lub 2 kk.

W związku z orzeczeniem powyższego środka karnego Sąd na jego poczet zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy – zgodnie z treścią art. 63 § 2 kk.

Środki karne w takiej postaci, w połączeniu z karą ograniczenia wolności oceniane całościowo w realiach niniejszej sprawy, nie mogą być uznane za karę ani rażąco niewspółmiernie łagodną ani surową, bowiem tylko w takim rozmiarze – w ocenie Sądu – mogą one spełnić swoją rolę wychowawczą wobec samego oskarżonego oraz rolę prewencyjną w stosunku do innych potencjalnych sprawców przestępstw.

O kosztach postępowania i opłacie sądowej Sąd orzekł w myśl powołanych w sentencji wyroku przepisów – punkt VI. – uznając, że ich poniesienie przez oskarżonego, mimo że nie posiada własnych dochodów, nie będzie dla niego zbyt uciążliwe bowiem ma możliwości i warunki do podjęcia pracy, a zatem i pozyskania dochodów umożliwiających opłacenie kosztów sądowych.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...):

- (...),

- (...);

3. (...).

**P., (...)**